Wychodzi dwa razy na tydzień

KORRESPONDENT

Przy Gazecie Warszawskiéj.

HANDLOWY, PRZEMYSŁOWY I ROLNICZY.

DNIA 12 STYCZNIA. № 4 ROK 1851.

TABELLA JARMARKÓW.

Podług nowych przepisów Rządowych, liczba jarmarków odbywających się dotąd po miastach, tak zmniejszoną została, że w żadném mieście więcéj jak sześć jarmarków rocznie odbywać się nie może. Podajemy tutaj termina w których jarmarki na przyszłość odbywać się mają.

Warszawa, gub. Warszawska. Jarmarków dwa:

1. W maju, w drugi Poniedziałek po Św. Filipie i Jakóbie, czyli po dniu 19 kwietnia (1 maja).

2. W listopadzie, w Poniedziałek po Wszystkich Swiętych, czyli po dniu 20 października (1 listopada). Każdy trwa trzy tygodnie, z których pierwszy wstępny, drugi właściwy targowy, a trzeci tygodniem wypłat się zowią. Prócz tego jarmark na wełnę od dnia $^{3}/_{15}$ czerwca trwający przez dni 3.—Kontrakty na św. Jan Chrzciciel.

Błonie, gubernja Warszawska pow. Warszawski, jarmarków 6 wszystkie we Wtorki.

1. We Wtorek po Oczyszczeniu N. P. Marji, czyli po d. 21 stycznia (2 lutego); 2. po Niedzieli Kwietniéj; 3 po św. Trójcy; 4, po św. Augustynie czyli po d. $^{16}/_{28}$ sierpnia, 5 po św. Łukaszu czyli po d. $^{6}/_{18}$, 6) po ś Katarzynie czyli po d. $^{13}/_{25}$ listopada.

Czersk, gubernja Warszawska pow. Warszawski. Jarmarków 6 wszystkie we Wtorki, 1) we Wtorek po 3 Królach, czyli po d. 25 grudnia (6 stycznia), 2) przed ś. Janem Chrzcicielem, czyli przed d. $^{12}/_{24}$ czerwca, 3) po ś. Jakóbie Apostole, czyli po d. $^{13}/_{25}$ lipca, 4) po ś. Michale, czyli po d. $^{17}/_{29}$ września, 5) przed ś. Szymonem Judą, czyli przed d. $^{16}/_{28}$ października, 6) przed ś. Tomaszem Apostołem, czyli przed d. $^{9}/_{21}$ grudnia.

Góra, gub. Warszawska pow. Warszawski. Jarmarków cztery wszystkie we Srodę. 1) w Środę po 3 Królach, czyli po d. 25 grud. (6 stycznia). 2) po Wielkiéj Nocy, 3) po Zielonych Swiątkach, 4) po Bożém Ciele.

Grodzisk, gub. Warszawska pow. Warszawski. Jarmarków pięć. 1) w Poniedziałek po Niedzieli Zapustnéj, 2) we Wtorek po ś. Wojciechu, czyli po d. $^{11}/_{23}$ kwietnia, 3) w Poniedziałek po ś. Annie, czyli po d. $^{14}/_{26}$ lipca, 4) w Poniedziałek po ś. Marcinie, czyli po d. 30 października (11 listopada), 5) w Poniedziałek przed św. Tomaszem Apostołem, czyli przed dniem $^{9}/_{21}$ grudnia.

Grójec, gub. Warszawska pow. Warszawski. Jarmarków sześć, wszystkie we Czwartki. 1) we Czwartek po ś. Walentym, czyli po d. $^{2}/_{14}$ lutego, 2) po ś. Marku, czyli po dzień $^{13}/_{25}$ kwietnia, 3) po św. Annie, czyli po d. $^{14}/_{26}$ lipca, 4) przed ś. Idzim, czyli przed d. 20 sierpnia (1 września), 5) po ś. Jadwidze, czyli po d. $^{3}/_{15}$ października. 6) przed ś. Mikołajem, czyli przed d. 24 listopada (6 grudnia).

Mogielnica, gub. Warszawska pow. Warszawski. Jarmarków 6, wszystkie we Wtorki, 1) we Wtorek po 3 Królach, czyli po d. 26 grudnia (6 stycznia), 2) po Niedzieli Kwietniéj, 3) po Zielonych Swiątkach, 4) po Wniebowzięciu N. P. Marji, czyli po d. $^{3}/_{15}$ sierpnia. 5) po ś. Franciszku Seraf., czyli po d. 22 września (4 października), 6) po ś. Elżbiecie, czyli po d. $^{7}/_{19}$ listopada.

Mszczonów, gub. Warszawska pow. Warszawski. Jarmarków 6, wszystkie w Poniedziałek. 1) w Poniedziałek po Nawróceniu ś. Pawła, czyli po dniu $^{13}/_{25}$ stycznia, 2) po ś. Marku, czyli po dniu $^{13}/_{25}$ kwietnia, 3) przed ś. Janem Chrzcicielem, czyli przed d. $^{12}/_{24}$ czerwca, 4) po ś. Bartłomieju, czyli po d. $^{12}/_{24}$ sierpnia, 5) po ś. Michale, czyli po dniu $^{17}/_{29}$ września, 6) po Niepokalanem Poczęciu N. Marji P. czyli po dniu 26 listopada (8 grudnia).

Nadarzyn, gub. Warszawska pow. Warszawski. Jarmarków 6, wszystkie w Poniedziałek, 1) po 3 Królach czyli po d. 25 grudnia (6 stycznia), 2) po Niedzieli Srodopostnéj, 3) po ś. Annie, czyli po dniu $^{14}/_{26}$ lipca, 4) po Podwyższeniu św. Krzyża, czyli po d. $^{2}/_{14}$ września 5) po ś. Leonardzie, czyli po d. 25 października (6 listopada), 6) po ś. Łucji, czyli po d. $^{1}/_{13}$ grudnia.

Nowy-dwór, gub. Warszawska pow. Warszawski. Jarmarków 6, wszystkie w Srodę. 1) po Nawróceniu ś. Pawła, czyli po dniu $^{3}/_{15}$ stycznia, 2) po ś. Józefie, czyli po dniu $^{7}/_{19}$ marca, 3) po ś. Serwacym, czyli po d. $^{1}/_{13}$ maja, 4) po ś. Henryku, czyli po $^{3}/_{15}$ lipca, 5) po ś. Nikodemie, czyli po d. $^{3}/_{15}$ września, 6) po św. Marcinie, czyli po d. 30 października (11 listopada).

Piaseczno, gub. Warszawska pow. Warszawski. Jarmarków 6, wszystkie w Poniedziałek, 1) po Niedzieli Starozapustnéj, 2) po Niedzieli Kwietniéj, 3) po ś. Jakóbie, czyli po dniu $^{13}/_{25}$ lipca, 4) po ś. Michale, czyli po dniu $^{17}/_{29}$ września, 5) po Wszystkich Swiętych, czyli po d. 20 października (1 listopada), 6) po ś. Łucji, czyli po d. $^{1}/_{13}$ grudnia.

Tarczyn, gub. Warszawska pow. Warszawski. Jarmarków 6, wszystkie w Srodę. 1) po św. Kazimierzu, czyli po d. 20 lutego (4 marca), 2) po Niedzieli Przewodniéj, 3) po ś. Bogumile czyli po dniu 29 maja (10 czerwca), 4) po ś. Mateuszu, czyli po d. $^{9}/_{21}$ września, 5) przed ś. Szymonem Judą. czyli przed d. $^{16}/_{28}$ października, 6) przed św. Tomaszem Apostołem, czyli przed d. $^{9}/_{21}$ grudnia.

Warka, gub. Warszawska pow. Warszawski. Jarmarków 6, wszystkie w Srodę, 1) po Oczyszczeniu N. P. Marji, czyli po d. 21 stycznia (2 lutego), 2) po Niedzieli Srodopustnéj, 3) po ś. Stanisławie czyli po d. 26 kwietnia (8 maja), 4) po ś. Tekli czyli po dniu $^{11}/_{23}$ września, 5) po ś. Leonardzie, czyli po d. 25 października (6 lutego), 6) po Niepokalanem Poczęciu N. P. Marji, czyli po dniu 26 listopada (8 grudnia).

Stanisławów, gub. Warszawska pow. Stanisławowski. Jarmarków 6, wszystkie we Wtorek. 1) po 3 Królach, czyli po dniu 25 grudnia (6 stycznia), 2) po Niedzieli Srodopustnéj, 3) po ś. Piotrze i Pawle, czyli po dniu 17|29 czerwca, 4) po ś. Mateuszu, czyli po d. 9|21 września, 5) po ś. Marcinie, czyli po dniu 30 paźdz. (11 listopada) 6) po ś. Łucji, czyli po d. 1|13 grudnia.

Siennica, gub. Warszawska pow. Stanisławowski. Jarmarków 6, 1) w Poniedziałek po 3 Królach, czyli po d. 25 grudnia (6 stycz.) 2) po Niedzieli Kwietniéj, 3) we Wtorek po ś. Stanisławie, czyli po d. 26 kwietnia (8 maja), 4) w Poniedziałek po Narodzeniu N. P. Marji, czyli po dniu 27 sierpnia (8 września), 5) po ś. Jadwidze, czyli

po d. 3|15 października, 6) po Wszystkich Świętych, czyli po d. 20 października (1 listopada).

Radzymin, gub. Warszawska pow. Stanisławowski. Jarmarków 6, wszystkie we Wtorek. 1) po ś. Dorocie, czyli po dniu 25 stycznia (6 lutego), 2) po ś. Joachimie, czyli po dniu 8|20 marca, 3) po św. Juwencyuszu, czyli po dniu 20 maja (1 czerwca), 4) po Wniebowzięciu N. P. Marji, czyli po dniu 3|15 sierpnia, 5) po ś. Remigiuszu, czyli po dniu 19 września (1 października), 6) po Niepokalanem Poczęciu N. P. Marji, czyli po dniu 26 listopada (8 grudnia).

Okóniew, gub. Warszawska pow. Stanisławowski. Jarmarków 2, oba we Wtorek, 1) po Niedzieli Przewodniéj, 2) przed ś. Mikołajem, czyli przed d. 24 listopada (6 grudnia).

Mińsk, gub. Warszawska pow. Stanisławowski. Jarmarków 2, oba w Poniedziałek, 1) po Niedzieli Białéj, 2) przed Zielonemi Świątkami.

Kołbiel, gub. Warszawska pow. Stanisławowski. Jarmarków 6, wszystkie w Srodę. 1) przed ś. Karolem Wielkim, czyli przed dniem 16|28 stycznia, 2) po ś. Wincentym Fereryuszu, czyli po dniu 24 marca (5 kwietnia), 3) po ś. Trójcy, 4) po ś. Michale, czyli po d. 17|29 września, 5) po ś. Marcinie, czyli po d. 30 października (11 listop.), 6) po Niepokalaném Poczęciu N. P, Marji, czyli po dniu 26 listopada (8 grudnia).

Karczew, gub. Warszawska pow. Stanisławowski. Jarmarków 6, wszystkie w Poniedziałek. 1) po ś. Walentym, czyli po dniu 2|14 lutego, 2) po Niedzieli Kwietniéj, 3) po ś. Trójcy, 4) po ś. Bartłomieju, czyli po dniu 12|24 sierpnia, 5) po Wszystkich Świętych, czyli po dniu 20 października (1 listopada), 6) po ś. Łucji, czyli po dniu 1|13 grudnia.

Kamieńczyk, gub. Warszawska pow. Stanisławowski. Jarmarków 6, wszystkie we Wtorek, 1) po Nawróceniu ś. Pawła, czyli po dniu 13|25 stycznia, 2) po Zwiastowaniu N. P. Marji, 3) po ś. Donacie, czyli po dniu 9|21 maja, 4) po Przemienieniu Pańskiem, czyli po dniu 25 lipca (6 sierpnia), 5) po ś. Franciszku Serafickim, czyli po d. 22 września (4 października), 6) po ś. Andrzeju Apostole, czyli po dniu 18|30 listopada.

Kałuszyn, gub. Warszawska pow. Stanisławowski. Jarmarków 6, wszystkie we Wtorek, 1) po 3 Królach, czyli po d. 25 grudnia (6 stycznia), 2) po ś. Macieju, czyli po dniu 12|24 lutego, 3) po Niedzieli Kwietniéj, 4) po ś. Bartłomieju, czyli po dniu 12|24 sierpnia, 5) przed ś. Szymonem Judą, czyli przed dniem 16|28 października, 6) przed ś. Tomaszem Apostołem, czyli przed dniem 9|21 grudnia.

Sadów, gub, Warszawska pow. Stanisławowski. Jarmarków 6, 1) w Poniedziałek po 3 Królach, czyli po d. 25 grudnia (6 stycznia). 2) po ś. Helenie, czyli po dniu 18 lutego (2 marca), 3) w Srodę po Stanisławie, czyli po dniu 26 kwietnia (8 maja), 4) w Poniedziałek po ś. Józefie Kalasantym czyli po d. 22 czerwca (4 lipca), 5) po Narodzeniu N. P. Marji, czyli po d. 27 sierpnia (8 września), 6 po ś. Karolu Boromeuszu, czyli po dniu 23 października (4 listopada).

Dobre, gub. Warszawska pow. Stanisławowski. Jarmarków 6, wszystkie we Wtorek, 1) po Niedzieli Starozapustnéj, 2) po ś. Józefie czyli po dniu 7|19 marca, 3) po ś. Stanisławie, czyli po d. 26 kwietnia (8 maja), 4) po ś. Antonim, czyli po dniu 1|13 czerwca, 5) po Przemienieniu Pańskiem, czyli po d. 25 lipca (6 sierpnia), 6) po św. Andrzeju Apostole, czyli po d. 18|30 listopada.

Sadzenie drzew iglastych.

(Dokończenie).

Wybór roślinek zdatnych przy drzewach iglastych jest głównym warunkiem udania się całéj pracy. Drzewka nie mają być starsze jak jednoroczne, dwu i trzyletnie. Przy sosnach, z wyjątkiem sosny amerykańskiéj, nigdy téj zasady z uwagi naszéj spuszczać nie powinniśmy; sosnę amerykańską można i w póżniejszym wieku przesadzać, aby tylko starannie się z nią obejść, nawet do lat 8 stare drzewka przyjmowały się jeszcze z łatwością. Świerki, jodły i modrzewia także pięć lat stare, a nawet do lat 10 bez trudności przesadzać można; przy jodle przecież o jéj korzeniu pionowym, macicą zwanym, pamiętać trzeba, aby go nieuszkodzić, bo do dobrego drzewa wzrostu potrzebnym się okazał.—Każde drzewko do przesadzenia przeznaczone, ma być nie wyrwane, jak się to czasami zdarza, ale starannie wykopane, tak iżby jak najwięcéj korzeni zatrzymać mogło niezepsutych; przyrywanie lub przyrzynanie korzeni jest u drzew iglastych daleko szkodliwszém, jak u drzew liściowych, dla tego też tém staranniéj wydobywać je z ziemi należy. Żadne drzewko po wydobyciu nie ma zostawać długo na wolném powietrzu, i jak najwcześniéj można, w ziemię znów wsadzone być powinno, a mianowicie przestrzegać trzeba, aby korzonków nie zaziębić. Wybór sam zależeć jeszcze na tém będzie, aby używać do sadzenia roślinek najsilniejszych, to jest najwięcéj i najgęstsze iglicze mających, które z pierwszego rzutu oka jako zdrowe i silne się przedstawiają.

Postępowanie przy sadzeniu jest wreszcie trzecim ważnym momentem czynności naszéj. Przysposobienie do sadzenia potrzebnych dołków, w pewnéj odległości od siebie zostających, pierwsze tu zajmie miejsce; jedno drzewko od drugiego nie ma być bliżéj sadzone, jak o 3′. Ziemię wierzchnią zwykle lepszą lub zadarnioną odkładamy, kopiąc dołki na jednę. resztę zaś ziemi na drugą stronę. Dołki te w swéj objętości do wieku roślin mają być zastósowane; do roślinek 1 do 2letnich nie potrzebują być głębsze jak 14 do 18 cali i tyleż mieć średnicy; dołków takich wykopać może pilny robotnik dziennie przy 7 godzinach pracy 300. Jeżeli sadzimy w odległości 3′ w kwadrat, natenczas wychodzi na mórg 48 kop roślinek; przy sadzeniu o 4′ odległości tylko 27 kop, przy sadzeniu o 5′ odległości, tylko 17 kop, przy odległości wreszcie 6′, kop 12. Jeżeli zatém uniknąć chcemy kosztów i nakładów, a zarost gęsty 3′ nie jest koniecznym, natenczas w większéj odległości sadzić będziemy. Zagajenia takie wprawdzie w latach pierwszych pusto wyglądają, w późniejszym wieku przecie znaczniejszy okażą przyrost; a kapitał na sadzenie wydany, może nawet i na zakupienie roślinek, zmniejszy się w ten sposób znacznie. Nadmieniamy raz jeszcze, że drzewko każde uważnie, ostróżnie wykopane być powinno, po wykopaniu obejrzemy, czyli ma dostateczną ilość korzeni do wyżywienia drzewka potrzebnych; korzonki przyrwane ostrym nożem przyrzniemy; macica w całéj długości wyjętą być ma z ziemi, a u drzewek 1 do 2letnich sosnowych do 10′ długości mieć powinna. Każde drzewko, o ile się to da uskutecznić, powinno być wsadzone ku téj stronie, w tym kierunku i położeniu, jak stało dawniéj, aby najmniéj uczuło zmiany przesadzenia. Każdy korzeń bądź prostopadle, bądź poziomo w ziemię idący, ten sam po przesadzeniu zachować ma kierunek; żadne drzewko ani mieléj ani głębiéj wsadzone być nie powinno, jak było dawniéj. Lepsza warstwa ziemi, odłożona osobno przy kopaniu dołków, obsypuje się bliżéj korzeni, często nawet maczają korzonki w glinie rzadko rozrobionéj, aby łatwiéj wsadzić się dały, i aby lepiéj ziemia do nich przylgła, sposób ten często doświadczany, szczególniéj przy sosnach pomyślnym się okazał.—Czas do sadzenia drzew iglastych najstósowniejszy jest od września aż do pierwszych mrozów w jesieni; na wiosnę zaś tak długo, dopóki pączki rozwijać się nie poczną. Najlepiéj udają się sadzenia drzewek mieszane, to jest różnego rodzaju; tak widziałem wybornie rosnące modrzew ze sosną, świerki z jodłami. Zarosty mieszane wiele mają zalet i dla tego też szczególniéj na nie zwracamy uwagę, polecając je z licznych korzyści, które ztąd wynikają. Każdy też rodzaj oddzielnych, mniéj więcéj różniących się wymaga cząstek pożywnych, a te łatwiéj i obficiéj obok innego drzew gatunku stojąc, napotkać może, jak gdy jednogatunkowych drzew korzenie się rozściela i równe gazy i soki wysysają.

Dla usunięcia nieporozumień, z dołączonych przy nazwiskach, polskich nazw łacińskich wyniknąć mogących, nadmieniamy, iż Lineusz nazwał świerk *pinus abies*, jodłę *pinus picea*. Du Roi, chcąc poprawić Lineusza, nazwał właściwiéj świerk, *pinus picea*, jodłę, *pinus abies*. Teraz więc powstało zupełne zabałamucenie, bo jeżeli ktoś napisał lub wymówił: *pinus abies*, nie było można wiedzieć, czy świerk czy jodłę ma na myśli, stósownie do tego, czy podług Lineusza lub

Du Roi nazywa. Dla uniknienia nieporozumień takich i ze względu, że w nowszéj botanice świerków a sosien różny rodzaj utworzono, nazywa Candolle świerk, *abies excelsa*; jodłę, *abies pectinata*; nazwy te nietylko są trafne, ale zarazem wybawiły nas z chaosu, jaki przez dwojakie nazwy temu samemu drzewu nadane, w ciągłe wprowadzał pomyłki. Za Candollem poszli uczeni niemieccy nowszéj szkoły, jak Teodor Hartig, Rossmaesler i inni; nazwy te i nam najwłaściwsze się wydały. *H. Trąmpczyński.*

Tani sposób oddalania smrodliwych wyziewów z dołów wychodkowych, ścieków i stojących wód, i przerabianie tych pierwiastków po odjęciu im wyziewów szkodliwych, na gnój.

I. O oddaleniu smrodliwych wyziewów z wychodków, dołów wychodkowych &c.

Nieprzyjemny odór i szkodliwe wyziewy wychodków, ścieków i t. p. są jak wiadomo, skutkiem ulatniania się węglanu amoniaku i tworzenia się siarczanego wodorodu, którен na człowieka asfyktycznie działa, a metale od niego czernieją.

Niżéj podany sposób zapobieżenia tym niedogodnościom, doświadczeniami dawno już stwierdzony, jest najtanszym i najłatwiejszym do wykonania, coby się po wielkich miastach (*) do polepszenia stanu zdrowia w publicznych zakładach i t. p. znacznie przyczynić mogło.— Nawiasowo bardzoby sobie życzyć trzeba, ażeby wyprzętaczom wychodków przepisy dano, podług którychby od owego z rzemiosłem ich połączonego niebezpieczeństwa i od chorób ile możności uchronić się mogli; daléj ażeby rolnikom uwagę zwrócono na korzyść, jakąby miéć mogli z niesmrodliwych exkrementów, które dogodnym sposobem za gnój przerobić mogą.

II. Przyrządzenie płynów do oddalenia smrodliwych wyziewów służących.

Przyrządzenie z bardzo małemi kosztami jest połączone. Płyn ten składa się bowiem z 2 kwart warszawskich wody, 1 kwarty siarczanu żelaza (koperwasu) $^3/_{10}$ kwarty prochu wapiennego, $^2/_{10}$ kwarty utłuczonego węgla, $^2/_{10}$ kwarty sadzy. (**) Siarczan żelaza rozpuszcza się poprzednio w wodzie; w letniéj wodzie łatwiéj się rozpuszcza; rozpuszczenie to przyspiesza się zmąceniem.—Po wystygnieniu tegoż dodaje się potém resztę substancji.

Ażeby się smrodliwe nie wracały wyziewy, zlewa się w niezbyt długich przeciągach czasu część tego płynu w doły, ścieki i t. p. i to za pomocą nabierki; płyn ten bowiem powoli na smrodliwe podać musi materje, ażeby pożądane połączenie nastąpić mogło.—To jest owa trwała i skuteczna dezinfektacja, za pomocą któréj wszelkim nieprzyjemnym i obrzydliwym wyziewom w pomieszkaniach zapobiedz można.

III. Oddalenie smrodu podczas wyprzątania.

Gdzie się nieustannie smrodów nie oddala, tam zapobiega się przy wyprzątaniu nieprzyjemnym wyziewom, szkodliwemu wpływowi gazu przez to, że się rozpuszczonego siarczanu żelaza z sadzami i wapnem pomięszanego w dół wlewa.—Kwas siarczanu żelaza zamienia przy 3° R. już ulatniający się węglan amoniaku w siarczan amoniaku, który się wcale nie ulatnia albo przynajmniéj nie tak łatwo, a żelazo łączy się z siarczykiem i tworzy (z czasem) siarczyk żelaza, który już nie wydaje wodorodu siarczanego. Rachuje się około 3 kwart w 6 kwartach wody rozpuszczanego siarczanu żelaza na 100 kwart massy wychodkowéj, płyn ten wlewa się albo dziurą wychodkową, albo też przez otwór do wyprzątania służący i przemięsza się dokładnie drągiem.—W miarę o ile połączenie się zaczyna i postępuje, następuje dezinfekcja i amoniakowy odór niknie; słaby tylko szczególny z substancji w mięszaninie téj będących roślin pochodzący pozostaje odór. Exkrementa tworzą teraz czarny płyn, który owego nieprzyjemnego smrodu już nie ma. Stała część tychże po większéj części się teraz rozpuszcza a pozostające jeszcze resztki téj opadają na dno. Do wyprzątania wychodków starano się pomp, urządzeń szuflowych i t. p. użyć; najkorzystniéj używa się do tego podobnie jak w północnéj Francji, pojedynczych wiader, których ucho do końca drąga przymocowane jest; wiadro to przewraca się za każdem wydobyciem w téj na beczce (*) się znajdujący; tym sposobem nie ma operacja ta nic obrzydliwego i nic niebezpiecznego.—Beczki te dobrze zaszpontowane, mogą bez wszelkiego pytania wśród dnia być wywożone. Odsmrodzone doły tę jeszcze za sobą pociągają korzyść, że według potrzeby przedsiębiorcy, nie naraz wyprzątnione być potrzebują, bez uciążliwości dla mieszkańców domu. — Jeżeli się stary ma wyprzątnąć dół, natenczas wlewa się dziurą wychodkową kilka beczek odsmradzającego płynu, a jeżeli przy otwarciu dołu nie wszystek jeszcze odór znikł, wlewa się jeszcze więcéj tego płynu przez otwór do wyprzątnienia służący, zamięsza się drągiem dokładnie i t. d.

IV. O skutecznem używaniu odsmrodzonych odchodów ludzkich jako pognój.

Jako rzecz dowiedzioną przyjąć możemy:

1) iż pokarmy w ciele naszém się poniekąd zwęglają, przez co nabierają kolor ciemnawy, mniéj lub więcéj do koloru węgla się zbliżający;

2) że twarde exkrementa jednéj osoby dziennie około 750 gramów, rocznie więc 281 kwart czyli okrągłą liczbę 300 kwart wynoszą;

3) że 3 procenta saletrorodu zawierają, który dla roślin tak jest koniecznym;

4) że do wygnojenia 200 prętów roli albo łąki i do produkowania 400 kwart pszenicy, żyta lub owsa, albo do 450 kwart jęczmienia pod dostatkiem saletrorodu dostarczają;

5) że od 10—15 nawet do 30 złp. wartości mają według okoliczności miéjsca i ceny gnoju.

Podług tych dat i podług liczby w gospodarstwach zwykle zatrudnionych ludzi, mogą dziedzice, więksi i mniejsi gospodarcze, ogrodnicy i t. p. natychmiast sobie obrachować, jakąby korzyść dezinfektowane exkrementa im przyniosły.

Odsmradzanie odchodów ludzkich za pomocą siarczanu żelaza, dwojaką ma korzyść, raz, że smrodliwość oddala, a powtóre, że w substancji zupełną tejże utrzymuje siłę pognoju, gdyż exkrementa w naturalnym ich stanie wywiezione, zawarty w nich węglan amoniaku, czyli najskuteczniejszą substancję, tracą przez ulotnienie i przez wpływ powietrza i słońca.

Płynny siarczanem żelaza napuszczony gnój na obsiane i obsadzone role i na naturalne łąki następującym używa się sposobem:

Dwie kwarty starczą do wygnojenia jednego metru □ ($^1/_{100}$ arc) pół prętu kwadratowego łąki, a połowa tego na równie tyle roli pszenicą, jęczmieniem lub owsem obsianéj. Zresztą doświadczenie uczy, że beczka twardych odchodów z potrójnym ich woluminem wody, w stanie płynnego szlamu z podwójnym, a płynnie z $^2/_3$ ich woluminu wody rozrzedzoną być musi.

Jeżeli się taką mierzwą zanadto gnoi, natenczas zboże zbyt się rozrasta w słomę, pokłada się i wydaje więcéj słomy a mniéj ziarna.

(*) Nietylko po miastach, ale i na wsiach, gdzie są urządzone wychodki z dołami, wyziewy z nich są przykre i zdrowiu szkodliwe, a że urządzenie dołów dla pozyskania tak znacznéj massy mierzwy jest wszędzie potrzebném, opis ten interesować będzie rolników. Dowiedzioną jest bowiem rzeczą, że na odchodach jednego człowieka tyle urodzić się może zboża i warzyw, ile do wyżywienia jego jest potrzeba. Rozważmy więc, jak wiele tracimy dla gospodarstwa mierzwy przez złe urządzenie, lub brak zupełny (jak to się często zdarza) wychodków z dołami.

(**) Można cokolwiek pachnącego, albo w spirytusie winnym rozpuszczonéj kamfory dodać.

(*) Beczki te trzymają 100 do 150 kwart.

Ilość zawartego w odchodach amoniaku rozmaitą jest, podług tego, jaka jest żywność ludzi tych, od których pochodzą, często także; że do nich wodę wlewano trzeba więc ilość siarczanu żelaza zastósować do ilości amoniaku w tychże zawartéj;—zwyczajnie 2—3 kwart siarczanu żelaza na 100 kwart exkrementów wystarcza. Dalekim będąc od tego, ażeby siarczan żelaza szkodliwym być miał, twierdzić nawet można, iż tenże do wegetacji bardzo się przyczynią, i jeżeli go się w małéj ilości, 8 do 10 grammów na kwartę gnoju używa.

Zresztą, rozmaite są sposoby przyrządzania tychże materji; samych jednakże używać nie trzeba, siła ich przez domięszanie słomy lub innéj mierzwy i t. p. lub piasku węglan w sobie mającego ʃ. lub téż płynem jakim złagodzoną być powinna. W okolicy miasta Rheims wielką ilość tychże odchodów w stanie gęstego płynu tym sposobem zużywają, iż nim inną polewają mierzwę, przez co skuteczność w mierzwie zawartych exkrementów zwierzęcych znacznie podwyższoną bywa. Ze wszystkich tego rodzaju sposobów, najtańszym i najmniéj kosztownym jest ten jakiego w Lille i w Belgji używają. Tutaj materje te przez cały zbierają się rok, sypią je do murowanego kształt cysterny mającego rezerwoaru, który się przy drodze w końcu pola na nieużywanym kawałku ziemi znajduje; w zamkniętych tych cembrowniach są exkrementa od najważniejszych przyczyn fermentacji, to jest od wpływu powietrza, od podwyższenia i zmiany temperatury zabezpieczone. Jeżeli tychże potém do polewania użyć chcą, natenczas wydobywają pewną porcją, roztwarzają je z podwójną, poczwórną lub poszóstną ilością wody, podług ich tęgości i mocy, i wlewają w beczki. Mięszaniną tą polewa się ziemia za pomocą naczynia na wozie przymocowanego, z którego się płyn ten dziurką 1 cal średnicy mającą na deskę wypuszcza, która na to w kierunku spadzistym do naczynia tego przymocowaną jest, ażeby płyn ten regularnie na ziemię ściekał, albo jeżeli na roli już są rośliny, za pomocą małego naczynia, które dwoje ludzi nosi i z którego się szutlą nabiera, ażeby płynem tym daleko i w koło rośliny oblewać.

WIADOMOŚCI HANDLOWE.

ZBOŻE.

Wrocław 9 stycznia. Dziś dowozy pszenicy, żyta i owsa niesłychane były małe, a chociaż chęć do kupna nie była tak powszechną, jednakowoż kupcy chcąc co nabyć drożéj płacić musieli. Pszenica na wysełkę znajdowała dość pokupu; statki zaś mające podjąć się przewozu gotowe już były do przyjęcia ładunków; za białą pszenicę płacono 48—54 srgr. nawet 55 srgr. (złp. 22 za korzec), a żółtą po 47—54 srgr. za towar w ciągu dwóch tygodni na berlinki dostarczyć się mający płacono po 45 talarów szefel. Żyto także cokolwiek się podniosło, za 88 funtowe po 43 srgr. za 87 funtowe po 42 srgr. za 82 funtowe po 38 srgr. szefel. Jęczmień pomimo że go mało jest do sprzedania bardzo niepokupny; i dziś dość dobry towar płacono po 26 i pół srgr; poślednie gatunki po 24 i pół do 25 i pół srgr. a najlepsze po 27—28 srgr. szefel. Owies dobrze odchodzi i skrzętnie go zakupują, płacąc za poślednie gatunki po 22 do 23 srgr. szefel, a doborowe 24 do 25 srgr. Za groch do gotowania przy jakim takim pokupie płacą 38—48 srgr. ale cenę tę więcéj za nominalną uważać można. Na nasiona olejne pokup nie wielki, jednakowoż znaleźliby się kupcy na dobry towar przy cenach niewygórowanych; dostać można rzepak zimowy po 78—82 srgr. a rzepak letni po 60—65 srgr. szefel. Za nasiona lniane po 50—58 srgr. Nasieniem koniczyny obroty dość są znaczne i codzień więcéj kupców ukazuje się na targu, zwłaszcza nasienie czerwonéj koniczyny więcéj jest poszukiwane. Jeden dom który tu dotąd nie występował nigdy do kupna, zabrał blisko 300 centnarów z targu. I białéj koniczyny nasienia dość kupowano, skoro kupcy przystawali na ceny obniżone. Płacono białéj nasienie po 4 i pół do 10 i pół. czerwonéj zaś do 11 i pół tal. centnar. Okowity wczoraj i dziś dość skontraktowano na dostawę w bieżącym miesiącu; kupcy nie chcą jéj brać na skład do siebie i płacą po 7 i pół tal. Dziś daremnie ofiarowano za okowitę 7 ¾ tal nikt po téj cenie sprzedać nie chce.

Londyn 6 stycznia. Dowozy zboża od poniedziałku były umiarkowane, wyjąwszy 19,850 kw. pszenicy zagranicznéj. Na dzisiejszym targu uwzięto się wyraźnie żeby nie kupować pszenicy i mąki, dla tego ceny poniedziałkowe na wszystkie gatunki uważać można jako nominalne. Rzadko widzieć przedsięwzięcia na ładunki z okrętów. Dobrą pszenicę z Odessy notować można po 34—35 sz. kw. Kukurydza z Galaczu po 30 sz. Londyńskie ceny przecięciowe: Pszenica 42 sz. 1 pens kw. (zł. 35 gr. 2 kor.), jęczmień 24 sz. 10 p. (zł. 20 gr. 20 kor.) owies 18 sz. 10 p. (zł. 15 gr. 10 kor.), żyto 25 sz. (zł. 20 gr. 26 kor.), groch 30 sz. (zł. 25 kor.). Dowieziono z zagranicy w tym tygodniu: Pszenicy 19,850, jęczmienia 5,770, owsa 5140 kwarterów.

KURS GIEŁDY BERLIŃSKIÉJ.

Dnia 8 stycznia 1851 roku. PAPIERY.	żądają	płacą.
Rossyjskie Inskrypcje w Certyf. Hamb. 4%	93 ¼	92 ½
Rossyjsko-Angielska Pożyczka 5%	108 ¾	108 ¼
Polskie Obligacje Skarbu 4%	79 ½	79
„ Listy Zastawne	—	—
„ Listy Zastawne nowe.	94	93 ¾
„ Obligacje Udziałowe	—	139 ¾
„ Obligacje 500 złotowe.	82	81
Certyfikaty B. P. na Oblig. cząst. lit. A. 300 zł. 5%	94 ¾	94
lit. B. 200 „ . . .	18 ¼	17 ¾

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIÉJ.

Dnia 10 stycznia 1851 roku.		ŻĄDAJĄ R. sr.	kop.	DAJĄ R. sr.	kop
1. WEXLE.					
Berlin 100 talarów . .	2 M. .	94 –	95 —	—	—
Gdańsk 100 talarów . .	2 M. .	—	—	—	—
Hamburg 300 b. m. k. .	2 M. .	144	—	—	—
Londyn 1 funt sterlin. . . .	3 M. .	6 –	37 ½	—	—
Lipsk 100 talarów . .	2 M. .	–	—	—	—
Moskwa 100 rub. sr. . .	1 M. .	99 –	50	–	—
Petersburg ditto. . .	1 M. .	100	–	—	—
Paryż 300 franków . .	2 M. .	76 –	50 –	—	—
Wiedeń 150 złr. . .	2 M. .	77 –	85 –	—	—
Wrocław 100 talarów . .	2 M. .	94 –	80 –	—	—
2. MONETY.					
Imperjały		—	—	5 –	16 —
Holender. dukaty nowe . . .		—	—	—	—
ditto stare ważne . . .		—	—	—	—
Frydrychsdory Pruskie . . .		—	—	—	—
Rossyjskie assygnaty . . .		—	—	—	—
Austrjackie bilety bankowe za 150 zł. .		—	—	—	—
3. PAPIERY.					
Obligi Skarbowe za 100 rs. .		—	—	—	—
„ „ „ 4% rs. .		—	—	80	89 —
Listy zastawne nowe białe daw. bez kup. (*)		—	—	—	—
„ „ nowe za 100 .		—	—	15 –	—
Obligacje udziałowe na 300 złp. .		—	—	—	—
Obligacje cząstkowe na 500 złp. .		—	—	—	—
Certyfikaty Banku lit. B. na 200 złp. .		—	—	17 –	25 —
Serje wylosow. lit. na — złp. .		—	—	—	—
Dowody Kom. Certyf. Likw. złp. 100 .		—	—	3 –	60 —

Wartość kuponu kop. 3

W Drukarni Gazety Warszawskiéj.—Wolno drukować.—w Warszawie dnia 30 grudnia (11 stycznia) 1851 r. —Starszy Cenzor L. T. Tripplin.